

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 118.

Leszno, sobota dnia 23 maja 1931 r.

Rok XII.

Sowiety i ostatnie rozruchy w Hiszpanji.

„Observatore Romano“, organ Watykanu, zwraca uwagę opinii publicznej na rolę odegraną przez bolszewików w organizacji pożogi i rabunków instytucji kościelnych w Hiszpanji. Działalność Moskwy dla z bolszewizowania tego państwa datuje się już od 21 lutego 1922 r., kiedy delegacja komunistyczna hiszpańska powołana była poraz pierwszy do uczestniczenia w naradach kominternu pod patronatem rządu sowieckiego. Od tej chwili stosunki pomiędzy partją komunistyczną a Moskwą były ściśle utrzymywane. Partja ta utrzymuje nieustannie z Rosji komunistycznej instrukcje i subwencje.

W 1926 r. utworzono w stolicy III-ej międzynarodówki podsekretariat hiszpański kominternu, mający za zadanie zbadanie specjalnie środków praktycznych rozwoju bolszewizmu na półwyspie. W tym samym roku zaczyna się reorganizacja partji komunistycznej hiszpańskiej na podstawie tworzenia sekcji w przedsiębiorstwach przemysłowych. Od roku 1930 zaś Moskwa poświęca wypadkom hiszpańskim uwagę szczególniejszą. Sztab czerwony orzekł, że „Okres obecny jest okresem rewolucyjnym, w którym partja powinna odegrać rolę organizatora i przewodnika, nie tylko teoretycznego, ale również praktycznego rewolucji w Hiszpanji“.

Z rozkazu Moskwy okres strajku w Sewilli i Bilbao był energicznie wyszukanym przez agitatorów komunistycznych na korzyść ruchu komunistycznego. Agenci ci, zbrojni w doświadczenie rosyjskie, rozpoczęli również pracę bardzo gorliwą w szeregach armii hiszpańskiej, pośród studentów tudzież nauczycieli. „Międzynarodówka pracowników nauczania“, która instytucji odpowiedniej w Moskwie, pilnie zajmowała się tą sprawą na kongresie w Antwerpij. Sekcja agitacyjna i propagandowa kominternu, pracująca koło władzy bolszewickiej, bardzo silnie rozwinęła swoją sekcję liberyjską. Niezliczone broszury wydane są w języku hiszpańskim, w szczególności zaś niżej się wydanie hiszpańskie „międzynarodówka syndykalistycznej czerwonej“ zaopatrzone niezliczonymi ilustracjami, a którego wydawnictwo przekracza rocznicę środki finansowe komunistycznej partji hiszpańskiej. Leningradzka „Prawda“ ostatnio właśnie sygnalizowała utworzenie drużyn komunistycznych „Czerwonego Frontu“.

Jeden z inżynierów belgijskich, którzy osobiście śledził w Rosji przygotowania do rewolucji bolszewickiej, a który ostatnio przeprowadził ankietę w Hiszpanji, pisze w „Independance Belge“, że był on specjalnie uderzony analogją procedury komunistycznej w obydwu państwach. Tyłko, jego zdaniem, wypadki w Hiszpanji rozwijają się o wiele prędzej, ponieważ kierownictwo ich komunistyczne ma już o wiele większą wprawę i doświadczenie, do użycia których stosuje się obecnych na miejscu instruktorów, specjalnie przysyłanych z zagranicy.

Watykan i Litwa.

W związku z pogłoskami, które się ukazały w niektórych pismach, iż poseł litewski przy Watykańsku, dr. Szaulis, został odwołany ze swego stanowiska, „Ełta“ donosi, iż dr. Szaulis nie jest odwołany, lecz zawieszony do Kowna. W Rzymie zastępuje go radca poselstwa, Lozrajskis.

Z pobytu Ks. Prymasa we Włoszech.

Ks. Prymas Hlond wyjechał po ostatnich uroczystościach z Rzymu do Turynu, gdzie zamieszkał w siedzibie Ks. Ks. Salezjanów. Ks. Prymas oddał hołd relikwii Caluina Chrystusa Pana, następnie celebrował Msze św. przed wielkim ołtarzem. Ks. Prymas zabawi w Turynie dwa dni, poczem powraca do kraju. Około 25 bm. spodziewany jest przyjazd Ks. Prymasa do Poznania.

Dr. Adam Lisiewicz konsulem w Monachjum. Był szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dr. Adam Lisiewicz, mianowany został konsulem polskim w Monachjum.

Z ostatniej chwili.

Najwyższe odznaczenie międzynarodowe dla polskich pielęgniarek.

Warszawa, 22. 5. Międzynarodowy komitet Czerwonych Krzyży w Genewie nadał trzem pielęgniarkom polskim najwyższe międzynarodowe odznaczenie za wyjątkowe zasługi na polu pielęgniarstwa, mianowicie odznaczenie im. Florence Nightingale.

Zaszczytne to odznaczenie otrzymały trzy członkinie Polskiego Czerwonego Krzyża: przełożona domu matczyńskiego siostr P. C. K. w Warszawie, p. Wanda Idzikowska, kierowniczka okręgu sekcji siostr P. C. K. w Poznaniu, p. Ziemińska oraz p. Modrzewska — za zasługi na polu pielęgniarstwa w okresie wojny w formacjach wojskowych, oraz w innych dziedzinach pracy pielęgniarstwa.

Odznaczenie, które otrzymały polskie pielęgniarki ustanowione zostało dla uczczenia angielskiej pielęgniarki Florence Nightingale, twórczyni nowoczesnego pielęgniarstwa, nadawane jest ono od dwa lata przez międzynarodowy komitet Czerwonych Krzyży najbardziej zasłużonym na polu pielęgniarstwa.

154.000 dzieci na kolonjach letnich.

Warszawa, 22. 5. W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyło się pod przewodnictwem zastępcy dyrektora departamentu opieki społecznej, p. Bronisława Krakowskiego, posiedzenie Rady do spraw kolonii letnich.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele: ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ministerstwa pracy i opieki społecznej, ministerstwa spraw wewnętrznych, departamentu służby zdrowia „Związku Miast, Zrzeszenia Sejmików Powiatowych, Ogólnopolskiego Związku Kas Chorych i Związku Towarzystw Kolonii Letnich.

Rozpatrzone i przyjęte sprawozdanie z działalności kolonii letnich, wypoczynkowych i półkolonii na terenie państwa, z którego wynika, że w roku ubiegłym korzystało z dobrodziejstwa kolonii letnich 129.478 dzieci. W sezonie roku bieżącego zamierzone jest wysłanie na kolonie 154.000 dzieci.

Subwencja rządowa na cele kolonii letnich w roku bieżącym wynosi 1 milion złotych. Zostanie ona przekazana wojewodom i komisarzowi rządu m. st. Warszawy dla rozdzielenia między organizacje, prowadzące kolonie letnie.

Przeciw żniżce plac.

Warszawa, 22. 5. Zebranie delegatów Związku zawodowego pracowników miejskich m. st. Warszawy, uchwaliło 24-godzinny strajk protestacyjny z powodu grożącej obniżce plac. Strajk ma się odbyć przed posiedzeniem rady miejskiej w tej mierze, czyli przed 29 bm. Wybrano komitet strajkowy na prawach zgromadzenia delegatów.

Na zamku.

Warszawa, 21. 5. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś, o godz. 12 w południe, p. premiera Sławka, i odbył z nim dłuższą konferencję.

Przedtem przyjął P. Prezydent Rzeczypospolitej prezesa najwyższej Izby kontroli państwa, gen. Krzemieńskiego i wiceministra skarbu, Grodyńskiego.

Rezygnacja hr. Gravina ze stanowiska komisarza Ligi Narodów.

Genewa, 21. 5. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Gravina podał się dziś do dymisji, nie mogąc przeciwyczyć stanowiska zajętego przez senat włońskiego miasta.

Hr. Gravina wystosował na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów Drummonda pismo, w którym zawiadamia, że wobec stanowiska zajętego przez władze w m. Gdańska nie widzi możliwości dalszego pozostawiania na stanowisku wysłanego komisarza Ligi Narodów w w. mieście. (Iskra).

Protesty Ukrainy i Gruzji.

Genewa, 21. 5. (ATE.) Przedstawiciel przybywającego na emigracji rządu Ukrainyjskiej Republiki Ludowej, Aleksander Szulgin, wręczył ministrowi Briandowi, jako przewodniczącemu komitetu europejskiego notę, w której protestuje przeciwko dopuszczeniu komisarza Litwinowa do udziału w pracach komitetu europejskiego. Nota ukraińska stwierdza, że Ukraina, Kaukaz i Turkestan znajdują się pod okupacją wojskową Sowietów i dlatego rząd sowiecki nie ma prawa reprezentować tych krajów w Genewie. Analogiczną notę wystosował do ministra Brianda imieniem rządu gruzińskiego, minister Tczanek.

Cziczerin i Stalin.

Z Moskwy donoszą, że były kierownik polityki zagranicznej Sowietów, Cziczerin mimo ciężkiej choroby, został w tych dniach przywieziony na Krem, gdzie odbył kilkunastogodzinną konferencję ze Stalinem na temat zagadnień polityki międzynarodowej.

Czerwonemu dyktator, jak się okazuje, zaczął ostatnio interesować się zagadnieniami międzynarodowymi i ma zamiar w związku z tem zwołać nadzwyczajny zjazd kompartii.

Prześladowani Jezuiti.

Rzym, (PAT.) Na oficjalne zapytanie zakonu Jezuitów rząd włoski udzielił zgody na przyjęcie tych zakonników, którzy, unikając wydalenia, zamierzają opuścić Hiszpanję dobrowolnie. Decyzja ta u-motywowana jest zwyczajem udzielania gościnności wszystkim prześladowanym.

Krwawe antywłoskie demonstracje w Tripolisie.

Jerozolima, 21. 5. (Pat.) W Tripolisie 7000 muzułmanów urządziło antywłoską demonstrację w związku z wypadkami w Tripolisianj przy zajęciu przez Włochów oazy Kulra. Doszło do starcia z władzami bezpieczeństwa publicznego, przyczem 3 banderów zostało zabitych a 21 rannych.

W mieszkaniu konsula włoskiego oraz w wielu przedsiębiorstwach włoskich wybito sztab. Władze dokonały wiechu aresztowań.

Powstanie Kurdów.

Jerozolima, 21. 5. (Pat.) Władze Iraku wpadły na trop szeroko rozgłoszonej tajnej organizacji kurdyjskiej, mającej na celu stworzenie niepodległości państwa kurdyjskiego z zamieszkałych przez Kurdów terytoriów, należących do Iraku, Turcji i Persji.

Aresztowano wiele wybitnych osobistości m. in. b. gubernatora prowincji Salamaniah Tuffik Wahbi Beja.

Bojkot handlu gdańskiego.

Związek Obrony Kresów Zachodnich uchwalił zwrócić się z apelem do społeczeństwa o jaknajszerszą pojęty bojkot Gdańska. Bojkot ten rozciągnąć się ma również na gdańskie sfery gospodarcze, które ciągną zyski z handlu z Polską, za wyjątkiem tych przedsiębiorstw, które zatrudniają obywateli polskich i przetwarzają polskie towary.

Kongres chłopski.

Na dzień 1-go czerwca zwołane zostało posiedzenie Str. Ludowego. Na posiedzeniu tem zapadła ostateczna decyzja w sprawie pierwszego ogólnopolskiego kongresu włościańskiego, obejmującego dawne organizacje Piasta, Wyzwolenie i Str. Chłopskiego. Kongres ten odbędzie się ma w drugiej połowie m. czerwca br.

Ułatwienie na granicy.

Min. spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, wprowadzające ułatwienie paszportowe przy przekraczaniu granicy. Zalecono zaniechanie spisywania nazwisk podróźnych, a ograniczenie się jedynie do stwierdzenia ważności paszportów i tożsamości ich posiadacza.

Coraz gorzej.

Likwidacja przedsiębiorstw handlowych. Urząd przenysłowy otrzymuje ciągle zawiadomienia o likwidacji przedsiębiorstw handlowych. Co tydzień na pływa od 8 do 12 meldunków tego rodzaju.

(„Gazeta Warszawska“, 21 maja)

Polsko-czechosłowacka konferencja gospodarcza.

Jutro (w sobotę) wyjeżdża do Pragi delegacja parlamentarnej grupy ekonomicznej polskiej na kongres międzyparlamentarny. W skład delegacji polskiej wchodzi między innymi: sen. Iwanowski, b. senator Lubieński, poseł Janukowicz, sen. Gliwic, pos. Holiński, pos. Wiślicki i p. Wieniawski. Kongres obradować będzie od dn. 25 do 29 maja br.

Sprawa me'dunków.

Minister spr. wewn. wydał zarządzenie przedłużające upływający z dniem 1. lipca termin rejestrów neldunkowych mieszkańców do 31 grudnia. Jednocześnie otrzymali wojewodowie upoważnienie do dalszego przedłużenia tego terminu o pół roku w takich gminach, w których z wyjątkowych względów założenie takiego rejestru wymagałoby dłuższego czasu.

Zbliżka i zdaleka.

*** Rokowania ubezpieczeniowe polsko-niemieckie.** W Berlinie prowadzone są od dłuższego czasu pertraktacje polsko-niemieckie w sprawie zawarcia konwencji o ubezpieczeniach społecznych. Konwencja ta zapewni świadczenia niemieckich instytucji ubezpieczeń społeczeństwu polskiemu robotnikom przybysującym do Rzeszy Niemieckiej na sezonowe roboty. Ze strony polskiej prowadzi te rokowania min. Prądyński.

*** Wybory w Hiszpanji.** Paryż. (ATE.) — Agencja „Radio” donosi z Madrytu, iż termin wyborów do hiszpańskiego zgromadzenia narodowego wyznaczony został na 28. czerwca.

**** Zderzenie samochodu z ekspressem w Egipcie.** Kair. (PAT.) Samochód, wiozący 10 osób, zderzył się na przejeździe kolejowym z ekspressem. 8 osób poniosło śmierć a 2 zostały ciężko ranne.

**** Walka z niewolnictwem.** Towarzystwo walki z niewolnictwem wręczyło angielskiemu min. spraw zagr. Hendersonowi wielki memoriał, zawierający rezultaty badań, dotyczących robót przymusowych w sowieckich obszarach leśnych. Towarzystwo zwróciło się do Hendersona z prośbą aby przesał odpis memoriału ambasadzie sowieckiej. Memoriał ukazuje się w formie książki w początkach czerwca.

**** 60 milionów w głębi morskiej.** Londyn. (Ate) Podjęte zostały roboty celem wydobycia z głębin morskich statku holenderskiego „Tubantia”, który zatonał w 1916 r. na morzu Północnym z ładunkiem łoża wartościokoło 60 milionów franków. Złoto to było wysłane przez ówczesny rząd niemiecki do południowej Ameryki. W mieście z portu Sunderland wyruszył statek „Reclainer” który podejmie prace, związane z wydobyciem parowca „Tubantia” leżącego 40 metrów pod wodą. Prace potrwać do 5-go czerwca.

**** Banknoty na bruku.** Paryż. (PAT.) Posterunek policyjny w jednej z najruchliwszych ulic Paryża został zawiadomiony, że pewien osobnik rozdaje na ulicy przechodniom bilety bankowe. Przechodnie przypuszczają, że mają do czynienia z fałszywymi biletami, przeznaczonymi tylko do reklamy, porzucają je na ziemię. Wkrótce chodnik został nim zaśmiecony. Policjanci zatrzymali podejrzanego osobnika. Okazało się jednak, że pieniądze były prawdziwe, a rozrzuconym szafarzem ich był niejaki Rabel, który dostawca pomieszania zmysłów, zaczął rozdawać pieniądze. Przy zatrzymanym znaleziono 3.000 fr. w banknotach 10 i 50 fr.

Z POGRANICZA.

Pogrzeb Prezesa S. O. w Lesznie, ś. p. Stan. Piwońskiego

W dniu wczorajszym odprowadzono na wieczny spoczynek śp. Stanisława Piwońskiego. Trumna z jego zwłokami, stojąca w kościele parafjalnym na katekalku przed głównym ołtarzem, obsypana była wieńcami i kwiatami, po bokach zaś stały palące się świece, rzucające na trumnę swe migolliwe promienie. Ławy wypełniły się tymi, co przyszli oddać Zmarłemu ostatnią posługę, tymczasem wszedł na ambonę ks. proboszcz Jankiewicz, poświęcając Jego pamięci serdeczne wspomnienia i oddając uznanie jako niestrudzonemu pracownikowi w swym zawodzie, społecznikowi a głównie jako Polakowi i katolikowi. Zależy śp. Stan. Piwońskiego objawiały się w całej pełni, gdy jako sędzia pracując w Kamieniu na niemieckim Pomorzu, wśród wrogich narodowości polskiej nastrojów, nie bacząc na żadne względy, zajął się gorliwie okoliczną kolonią polską, współpracując z obecnym biskupem częstochowskim, J. E. ks. Kubią. Postać Zmarłego powinna być być dla wszystkich nie tylko przedmiotem uznania, ale i wzorem w poświęceniu się pracy społecznej. Po odśpiewaniu modlitwy, wyśpiewano trumnę i ustawiono na karawanie. Równocześnie rozbrzmiały dzwony kościelne i żalobny pochód ruszył w kierunku starego cmentarza. Na czele konduktu, grając kolejno marsz żalobny postępowali orkiestry 17 p. ul. i 55 p. P. Dalej postępowali liczne delegacje towarzyszy ze sztaburami i wieńcami. Na pogrzeb Prezesa Sądu Okręgowego śp. Piwońskiego przyjechał z Poznania.

Delegat Ministerstwa Sprawiedliwości, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, p. Müller znany powszechnie w świecie polskimi jako długo-

letni wychowawca aplikantów, a jako przewodniczący senatu, ze swego orzecznictwa, dalej szanowany wśród sfer prawniczych Prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu, p. Dr. Wyżkowski a także p. Po spieszalski, były macelnik Sądu Powiatowego w Smiglu, a obecnie macelnik Sądu Grodzkiego w Poznaniu. Również przyjechał z Gniezna były Prokurator Sądu Okręgowego w Lesznie, a obecny Prezes Sądu Okręgowego w Gnieźnie p. Dr. Lauterer.

Kondukt zatrzymał się przed bramą cmentarna. Wśród cisy przemówił delegat Min. Sprawiedliwości p. wiceprezes Müller. Przemowa, jakkolwiek krótka, była bogatą w treść. Żegnając imieniem reprezentowanego Ministerstwa długoletniego pracownika w osobie śp. Prezesa Piwońskiego, mówca podkreślił jego wielkie zasługi w dziedzinie orzecznictwa i administracji sądowej oraz wzorowego obywatela.

Trumnę do grobu zanieśli urzędnicy Sądu Okręgowego w Lesznie. Pomędzy szpalerem członków towarzyszył leszczyński i sztaburów, wśród globokiej cisy, Zmarły dokonywał swej ziemskiej wędrówki. Duchowieństwo odmówiło ostatnie modlitwy i zaintonowało pieśń: „Witaj królowo”.

Chór „Dembiński”, którego śp. Stan. Piwoński był również członkiem wykonał pieśń: „W mrogle ciemnej śpij na wieki”

Powyższe sprawozdanie uzupełniamy jeszcze w jutrzejszym numerze „Głosu”, przytaczając obszerniej treść mowy Ks. Proboszcza, oświetlającej wartość i siłę charakteru Zmarłego oraz owocność jego działalności.

KRONIKA.

Sobota, dnia 23-go maja 1931 r.

Dezyderygo B. M.

Wschód słońca godz. 3.32. Zachód godz. 7.33. Wschód księżyca godz. 9.02. Zachód godz. 12.55. Stan pogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej: Nadmorskiej-Wielkopolskiej Hodołw Nasion w Antoniach. Piątek, dnia 22. 5. godz. 7 rano. Temperatury: powietrza + 11,2, wiatr półn. zachodni o prędkości 1 m/s, zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 748,6 wilgotność 100%. W ubiegłej dobie temperatura na wierzchu + 11,2 na 1000 m + 10,6. Pośń od dn. 14.5 mm

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy zebrań. zbiórek itd. Dzisiaj (22. 5.) Baczność Sokółki! Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ćwiczeni miejskiej, druhen o godz. 8-mej w sem. żeńsk. Czołem! Naczelnictwo. Słow. Młodzieży Polskiej o godz. 8 wiecz. Ćwiczenia P. W. w Ognisku. Instruktor. Jutro (23. 5.) Słow. Młodzieży Polskiej o godz. 5 popoł. w ćwiczeni miejsk. sprawność fiz. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

Jutro — w sobotę — rozpocznie się święcenie wody o godz. 6. Przypomina się, że jest to dzień ścisłego postu. W niedzielę żelonoświętą po niesporach zebranie Ojów z wszyscy różniami w kościele, a w kaplicy N. Serca Jezusowego zebranie młodzieńcze. W drugie święto śladka na katolicki uniwersytet w Lublinie. W środę, piątek i sobotę przyszłego tygodnia przypadają suche dni. We wtorek o godz. 4 popołudniu słuchanie spowiedzi św. dzieci; przybędą do pomocy także pozamiejscowi kapłani. W środę przystąpią dzieci do I. Komnaji

św. Ramo o godz. 7.30 zgromadzą się przed szkołą swojemi przy p. Dr. Metziga, skąd w procesji przejdą ulicę Dworcową i Kościelną pójdą pod przewodnictwem kapłanów do kościoła. Zwraca się uwagę na plakat przy drzwiach kościoła, ogłaszający wystawę Marjańską od 23—27 bm. w gimnazjum w Gostyniu. Jest plan wspólnej jazdy autobusem w drugie święto o godz. 9 rano, ale do tego potrzebna 25 osób; kosztą jazdy tamtąd i z powrotem 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje do południa w sobotę 23 bm. Biuro parafjalne.

1) Pokwitowanie. Dr.wo Hofmannowie złożyli zamiast wieńca na trumnę śp. St. Piwońskiego 10,— zł na bezrobotnych i 5,— zł na biednych miast.

D) Dyżury lekarskie w czasie świąt: Pierwszą święto: Dr. Trószczyński i dr. Bystrzyński, otwarta będzie Apteka pod Łabędziem. Drugie święto: dr. Niessing i dr. Jörge. Otwarta będzie Apteka pod Orłem.

D) Drużyna ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie. Zbiórka w piątek, 22 bm. o godz. 8 przy ul. Wąbowej 4. Umundurowanie i maski gazowe należy zabrać ze sobą i tam pozostawić. Komendant.

4) Zebranie rodziców. Słowarszysze Młodzieży Polskiej w Lesznie proszą rodziców, których synowie należą do Stowarzyszenia, na zebranie informacyjne w sprawie niektórych zarządzeń i imprez urzędowych w Stowarzyszeniu. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. po sumie w Domu Katolickim na wielkiej sali. Wszystkich rodziców, którym dobro synów leży na sercu, proszą na zebranie. Patronat i Zarząd.

1) Przechodnia Przelicznicza przy ulicy Skarbowej. Godziny przyjęć: we wtorek od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

24) — To zależy od wychowania domowego przezwania — i to chrześcijańskiego, które nam stawia jako wzór najszlachetniejszy Chrystusa Pana. Dużo zasiała przedewszystkiem religia, gdzie ona jest — jest i opór moralny. — Okoliczności są jednak nieraz tak pełne sidła szatańskich pokus, że i najlepszy upaść może... — Przymiemy — zło czyha wszędzie w popoli, codziennym życiu, a smutnie prawdziwie, gdy ono jeszcze tam się zaczyna, by podejść i zmieszcz moralnie, gdzie szuka się poparcia — ukojenia — podniesienia duszy ku pięknu i dobru — to jest w sztuce i literaturze. Wie pan, przypominają mi się słowa Lekcji świętej: (Galał. 5. 25 i nast. i 6. i — 11): „Bracia! jeżeli żyjemy duchem, duchem i postępujemy. Nie stawiamy się chwaci próżnej chwały, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zajrzając. — Bracia! jeżeli też człowiek ubożony był w jakim wypadku, wy, którzy duchowni jesteście, nauczajcie takiego w duchu cichości, obcając samego siebie, abyś i ty nie był kuszon. Jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusów. Albowiem, jeżeli kto ma, żeby czem był, gdy niczem nie jest, sam siebie oszukiwa. A każdy mieć sprawy swojej świadomości, tak w samym sobie tylko przechwalanie mieć będzie, a nie w drugim, bo każdy własne brzemie poniesie. A niech używa wszystkich dóbr ten, który bywa nauczan w słowie, temu, który go naucza. Nie bądźcie; nie da się Bóg z siebie nasławać, albowiem, co będzie stał człowiek, to też będzie żal. Bo kto sieje na swem cieple, z ciała też żać będzie skazanie; a kto sieje na duchu, z ducha żać będzie żywość

wieczny. A dobrze czynić, nie ustawiamy, albowiem ciesz swego żać będziemy nie ustawiając. A przeto póki czas mamy, czynmy dobrze wszystkim, a najczęściej domownikom wtary”. — Myśli te zastosować można i do naszych mistrzów słowa i sztuki. I oni są temi osobami, żyjącymi duchem — i oni powinni być kapłanami wyższej idei w czystości i cichości ciała. Ale kto staje na swem cieple — z ciała też żać będzie skazanie. — Straszna jest ta zmysłowość — lubieżność w sztuce i literaturze i w życiu i straszna też będzie odpowiedzialność przed obliczem Boga, za zaturcie społeczeństwa zganiłazną. — Rzeczywiście, mało jest utworów mieszkalnych co do idei chrześcijańskiej. — Wszędzie okazy chorego mózgu: brud moralny jest w literaturze, brud na scenie, brud w malarstwie, nawet i pieśń, tak silnie przemawiająca do serca naszego, jest teraz skalana. Niewiele mamy dzieł sztuki w obym czasie o wyższym i szlachetniejszym nastroju. Czemże więc zastąpić ma się duch młodzieży? Czemże podnieść ku kresnie piękna i dobra? O, ten prad lubieżny w literaturze i sztuce, to szatańska trucizna dla społeczeństwa, to piekło żywe, które własnemu synowi w przyszłość gotują ojczyznę swojej... — Ogólne jest mniemanie, że prądy te niebezpieczne zaszczepione są w nasze pokolenia umyślnie przez obcych... — Być może — tem mocniej trzeba stać przy zasadach szlachetnych naszych przodków, by tej trucizny nie chłoniąc w siebie samego i nie dać jej zżywać młodszemu pokoleniu, które nieraz już różnic nie może, co dobre, a co złe, co piękne lub brzydkie. Około rozmawiających przechodził Szymon, nie mogąc się powstrzymać, rzucił z radością: — Już konie poszły na dworzec. Za pół godziny tu będą. — Starzec śmieszył z kwiatami, by

udekorować stół w jadalni, a twarz mu rozpromieniła ze szczęścia. Zwolna przybliżył się pamowie pod filary w randy. — Pan zostaje tu dłużej? — pytał się pan Hilpolit. — Zostaje, jutro przybywa po mnie Adam, a może i kuzynka sama z Haliną. A pan? — Wsiądzie swoją dwudniówkę i pojedzie dalej. Chciałbym jeszcze pomówić z Edwardem, — daleko bucha, jak wulkan, więc wstrzymam się; gdy zobaczy córkę, stopniuje trochę i ochłonie. Wkrótce zjawił się na werandzie p. Edward, ale już uspokojony, pogroził tylko z lekka Hilpolitowi. W końcu ukazała się i pani Ofelja — z śladami tej biadości jej twarzy zdwoiła się, czołko miała prawie ogromnego smutku. To też, gdy Liliana swobodnie wiotką postacią przylgnęła do serca matki — rzuciła z lektem: — Mateczka taka mizerna... czy aby nie chłonię? — a zwracając się do p. Edwarda, dodała wesoło: — Tatusi wyborne wygląda! — równocześnie zarzuciła mu ramiona na szyję i uściskała serdecznie. Ofelja tłumila łzy wzruszenia, Edward przemieniał. — A, pan Zbigniew, — jakże mi przyjemnie zobaczyć pana po tylu latach! — zawołała lagodnym głosem p. Irena. — Cieszę się z góry na te pogody, damki z pamem o szerokim świecie, o nauce i sztuce. — Liliano, pan Zbigniew Szkliecki, brat stryjeczny p. Soweryna z Ryłewa, uczonej i malarz artystyczny. Liliano z miłym wdziękiem podała mu rękę, usłyszawszy wyraz uczonej — malarz — artysta, oblała się rumieńcem. Nie chciała bynajmniej mówić z gąską pospolitą, z pewną obawą obroniła Zbigniewa ładnym spojrzaniem. On upostregł ten lek, więc zawołał z serdecznością w głosie: (Ciąg dalszy nastąpi).

PONIEC.

po) Z zebrania Stronnictwa Narodowego. Miejsowe Koło Stronnictwa Narodowego zwołało w tych dniach zebranie, na którym dłuższe referaty, przedstawiające dzisiejszą sytuację polityczną i gospodarczą wygłosili posłowie pp. Piestrzyński i Dr. Haremski. Mowy były ujęte ściśle rzeczowo, nacechowane tym wielkim umiarem, który sugestywnie i wzbudza oddźwięk u wszystkich słuchaczy. To też losie licznie zgromadzone publiczność wysłuchiwała z wzrastającym zainteresowaniem, darząc mówców frenetycznymi oklaskami. W dyskusji zabrał głos p. M. Hejnowicz z Gostynia, który poruszył zarówno kwestję tak dziś bolesną, jak redukcję pensji urzędniczych, jakoteż w stosunku do tego ludźmi funkcjonariuszy państwowych przed okresem wyborów. Wśród obecnych można było zauważyć zastępcę starosty. Przebieg zebrania był naogół spokojny. Wprawdzie pod koniec, po zamknięciu dyskusji zarysowały się na horyzoncie owego zebrania pewne momenty dramatyczne, które jednakowoż zostały zlikwidowane. Przewodniczący bowiem, widząc natarczywość pewnego podchmielnego osobnika, a nie chcąc, aby zebranie to ewentualnie nie pociągnęło za sobą jakichś memitych konsekwencji, może i nawet dla tejże samej osoby, zamknął zebranie. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” i wzniesieniu okrzyku na cześć naszej Rzeczypospolitej, publiczność rozeszła się spokojnie do domów. Nifur.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrów. (Dezertor pod kołami pociągu.) Ze stacjonowanego w Ostrowie 60 pułku piechoty zdezerutował szeregowiec, Piotr Leinisz, który uciekłszy za miasto, usiłował wskoczyć do przejeżdżającego pociągu towarowego. Podczas skoku dezertor poślizgnął się i wpadł pod koła pociągu, który obciął mu obie nogi i zmiążdżył prawą rękę. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

w) Bydgoszcz. (Upadłość banku kupieckiego.) Znany w Bydgoszczy bank kupiecki Stadhagena, który znajdował się pod nadzorem sądowym, zawiesił wypłaty. Przed bankiem gromadzili się tłumy klientów, których dyrekcja uspokoiła oświadczeniem, że do 9 miesięcy wszelkie wkłady i depozyty będą wypłacone.

w) Bydgoszcz. (Pożar lasu.) W lesie państwowym w pow. tucholskim powstał pożar, który zniszczył blisko 28 ha 50-letniego drzewa. Wskutek suszy oraz silnego wiatru ogień szerzył się z dużą szybkością, obejmując jednocześnie prawie kilka rezerwów leśnych. Szkody wynoszą około 20.000 zł. Pożar zdołano umiejscowić. Ogień powstał prawdopodobnie od iskier przejeżdżającej lokomotywy.

POMORZE.

p) Toruń. (Aresztowania.) „Słowo Pomorskie” donosi z Wąbrzeźna, iż we wtorek, dn. 19 bm. wezwano na policję celem przesłuchania kapitana rez. p. Zbigniewa Czarnota Bojarskiego, prezesa miejscowego „Sokoła” oraz p. Kazimierza Wiczyńskiego członka zarządu „Sokoła”. Przesłuchiwanie miały prawdopodobnie związek z zajściami w dniu 3-go maja, kiedy to publiczność głośno protestowała przeciwko „Strzelcowi”. Dotychczas wymienionych nie aresztowano. Aresztowanych przed kilku dniami w związku z powyższą sprawą pp. Piaseckiego i Zalewskiego zwolniono z aresztu w ub. środę w południe. Dotychczas przebywa w więzieniu toruńskim redaktor „Gazety Wąbrzeskiej” p. Antoni Czerwiński.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Wielki pożar.) W nocy ze środy na czwartek, wybuchł w Katowicach w składnicach olejów i smarów Świdewskiego wielki pożar, który w bardzo krótkim czasie ogarnął wszystkie zabudowania składów. Ponieważ w składach znajdowały się materiały łatwopalne, akcja ratunkowa musiała ograniczyć się do zabezpieczenia przed ogniem podziemnych tanków z benzyną i benzolem. W czasie akcji ratowniczej kilku strażaków doznało dotkliwych poparzeń, a około 40 widzów odniosło lekkie oparzenia. Straty wynoszą kilkadziesiąt tys. zł.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Ujęcie agentki bolszewickiej.) Niezwykła sensacja w Krakowie wywołało aresztowanie niejakiej Marii Kempnerówny, higienistki pod zarzutem działalności antypaństwowej. Kempnerówna, która niedawno przybyła do Krakowa, w krótkim czasie zdołała nawiązać bliskie stosunki z wyższymi sferami towarzyskimi w Krakowie, oraz z przedstawicielami władz miejskich i administracji. Pracowała ona w charakterze higienistki w Towarzystwie opieki nad młodzieżą, oraz kierowała, mimo, że nie była przednieką, wydziałem opieki społecznej magistratu. Zajmowała ona przy ul. Stonecznej 29, trzy pokojowe komfortowo urządzone mieszkanie i uchodziła powszechnie za zamożną kobietę. Kempnerówna starała się stale podkreślać, że jest wyznania rzymsko-katolickiego i tak też została zameldowana. Obecnie okazało się, że Kempnerówna jest agentką bolszewicką i rozwijała ożywioną działalność w charakterze członka MORP-u.

Z Poznania.

p) Znachor, trucicielem. Onegdaj zawezwano na ul. Przemysłową 3 Pogotowie Lekarskie. Przybyły lekarz dyżurny zastał w mieszkaniu pp. Grześkowiaków już tylko zwłoki 36-letniej Franciszki Zawartowskiej, nieżyjącej z mężem. Śledztwo wykazało, że p. Z. leczył znachor niejaki Chałupka, który różnymi odurzającymi środkami wywołał zatrucie i śmierć. Zawiadomiona o tem policja poleciła przeprowadzić sekcję, celem zbadania istotnej przyczyny śmierci. Rezultat jej potwierdził wyniki badań przeprowadzonych przez lekarza pogotowia. Prokurator, uwiadomiony przez władze bezpieczeństwa, zarządził aresztowanie znachora.

p) Najnowsze sensacje w Zoologu. W poznańskim Ogrodzie Zoologicznym panuje wielka radość. Sympatyczna tygrysyca, która troskliwie zabiega o utrzymanie swego rodzaju „powiła” ubiegłej niedzieli 4 małej tygrysy. Stało się to w nocy, podczas silnej burzy, która przeszła wówczas nad miastem. Młode tygrysy bengalskie czują się doskonale, jakkolwiek nie mają nad sobą „macierzyńskiej” opieki starej tygrysy. Rodzicielka ich okazała się

mianowicie złą matką i pielęgniarką, wobec czego Dyrekcja Ogrodu, pragnąc młodym tygrysiątkom zapewnić najlepszą opiekę, postarała się o zdrową, tęga sukę jako „mamkę”. Tak karmicielka jak i jej pupile, dzięki pewnemu zabiegowi pojeżdżały się ze swym losem i żyją w najlepszej harmonii. Zauważyć należy, że w zeszłym roku Ogród Zoologiczny wychował w ten sposób 3 młode tygrysiątko, a dalej, że tygrysy bengalskie rzadko na ogół mnożą się w zwierzyńcach i że dobre matki się wśród nich rzadko zdarzają. Poza tem przyszły ostatnio na świat w Ogrodzie Zoolog. 2 niedźwiedzie brunatne, dalej jeleni aksis z pięknymi białymi centkami oraz jeleni bengalski. Uwagę zwraca dalej młody bizon amerykański i pekari, która to oryginalna nazwa oznacza poprostu amerykańską dziką świnkę.

p) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 22. 5. „Młyn djabełski”. 23. 5. „Frasquita”. 24. 5. „Iris”. Teatr Polski: 22. 5. „Noc Sylwestrowa”. Ceny zniżone. 23. 5. „Noc Sylwestrowa”. Ceny zniżone. 24. 5. „Noc Sylwestrowa”. Ceny zniżone. — Teatr Nowy: 22. 5. „Sztaba”. 23. 5. „Sztaba”.



mp) Lwów. (Skazany atleta - szpieg pozrywał kajdany na widok matki.) W sądzie okr. we Lwowie zakończyła się tajna rozprawa przeciwko zawodowemu atlecie cyrkowemu, Antoniemu Radomskiemu, oskarżonemu o szpiegowstwo na rzecz Sowietów. Radomski został skazany na 3 i pół roku ciężkiego więzienia. W czasie wyprowadzenia z sali rozpraw skazanego rozegrała się w gmachu dramatyczna scena. Matka Radomskiego, oczekująca go w kurytarzu, na widok syna skutego w kajdany, dostała szpazmów i zemdlala. Atleta jednym ruchem ręki rozzerwał łańcuchy i odrzuciłszy na bok posterunkowca, podszedł do płaczącej matki, którą serdecznie ucałował, poczem dał się spokojnie zakuć w kajdany i powędrował do więzienia.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Baranowicze. (Dziecko ofiara pożaru wsi.) Onegdaj we wsi Wichosielce pow. Baranowicze w zabudowaniach Grzegorza Daniosa z nieustalanej przyczyny wybuchł pożar, który przy silnym wietrze przeniósł się na całą niemałą wieś. Pożar zniszczył doszczętnie 40 domów mieszkalnych, 25 stodół, 13 chlewów z inwentarzem żywym. Ogólne straty wynoszą przeszło 300.000 złotych. W płomieniach zginęła 2-letnia dziewczynka.

kw) Łuck. (Utopił własne dziecko w rzece poczem powiesił się.) Mieszkaniec wsi Rywańcze (pow. Łuck) Sidor Łakaczuk, lat 34, wydalł się z domu wraz ze swym synem Stefanem lat 4 i córką Natalką lat 8. Niebawem w lesie znaleziono wiszące na drzewie zwłoki, w których rozpoznano Łakaczuka. Następnie ustalono, że Łakaczuk przed popełnieniem samobójstwa zamordował swe dzieci, zadając im rany kamieniem w głowę, poczem wrzucił je do Styru. Zwłoki dzieci wydobyto.

kw) Wilno. (Samoloty sowieckie nad Polską.) Na odcinku granicznym Dzisna pojawiły się dwa samoloty, które krążyły przez pewien czas nad terytorjum Polski, poczem zawróciły i odleciały w kierunku Dryssy. Jak zdołano ustalić na podstawie znaków na skrzydłach, były to samoloty sowieckie, z typu obserwacyjnych należące do eskadry polockiej.

Z CAŁEJ POLSKI.

() Jak praczka z kubłem pomoy wpadła do muzeum. „Ill. Kurjer Krak.” pisze: żyje w Krakowie człowiek, który od wielu, wielu lat jeździł po Polsce i zbierał ludowe stroje, narzędzia, ceramikę, obrazy i wszystko, co mówi o kulturze chłopca. Zbierał on sam i jego rodzina, przyjaciele dalsi i bliżsi, znajomi, a wreszcie nieznajomi. I tak powstało największe w Polsce Muzeum Etnograficzne, któremu dawny wydział krajowy we Lwowie oddał jeden z budynków na Wawelu na przechowanie zbiorów. Od tego czasu minęło 20 lat. Jest zwyczaj, że jubilatowi wysyłany życzenia. Jakoż twórca tego muzeum, Seweryn Udziało, otrzymał je. Jeden list z Warszawy — to wypowiedzenie Muzeum Etnograficznemu budynku na Wawelu (!), drugi list z Katowic — to zaproszenie do przeniesienia zbiorów do Katowic. Prze-

ciw takiemu święceniu jubileuszu Muzeum Etnograficznego protestowała Polska Akademia Umiejętności, protestował senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, różne towarzystwa, organizacje, oraz radni na posiedzeniu Rady Miejskiej. Czekaliśmy i wierzyliśmy, że przecież sprawa muzeum rozwiąże się pomyślnie, tymczasem od historii tejże instytucji, przybył nowy fakt. Do jednej salki ze zbiorami z Ziemi łowickiej i opoczyńskiej wpadła praczka. To nie żadna przenośnia. Proponowała wpadła praczka. A było to tak: Na drugim piętrze u prywatnych lokatorów w budynku, którego parter i I. piętro zajmuje Muzeum, odbywało się generalne pranie. W takich wypadkach balja waży sporo. Praczka też nie była chuchro. Nic dziwnego, że spróchniała podłoga w starej ruderze zapadła się, a pani Maciejowa wpadła do muzeum na babę opoczyńską w szklanej szafie. Jednocześnie brudne mydliny obrzyły dwie ściany muzealnej salki. Zwalony sufit trzeba było na gwałt podeprzeć drewnianymi słupami, oczywiście przeworycznie, bo umowa wydziału kraj, z muzeum zabrania dokonywania w budynku muzeum jakichkolwiek przeróbek. Warto, wstąpiwszy do Muzeum Etnograficznego, zwrócić uwagę na te ordynarne słupy i ściany brudnych mydlin. To jest bardzo pouczające. Doprawdy, stan muzeów w Polsce jest bezkonkurencyjny. Pani Maciejowa wyszła z opresji bez szwanku, ale czy i muzeum wyjdzie bez szwanku z tej całej miszery? Wszak faktem jest, że sprawa lokatu jedynie w uroczystych zapewnieniach została defini tywnie i pomyślnie załatwiona.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

() Żądanie krzyża jako zastawu. „Pražski Ve cernik” donosi o typowym „celnickim” sposobie rozmowy straży celnej na granicy polsko-czechosłowackiej. Metropolit Szeptycki udał się samochodem na pogrzeb biskupa Gebe. Gdy przybył samochodem na granicę, celnicy czechosłowaccy zażądali 900 dolarów jako zabezpieczenie, że nie sprzeda swego samochodu w Czechosłowacji. Ponieważ metropolita Szeptycki posiadał ze sobą tylko 500 dolarów, straż żądała, aby zdjął z szyi złoty łańcuch z krzyżem i oddał go do zastawu. Rzecz naturalna, że metropolita Szeptycki nie mógł zgodzić się na to i powrócił do domu, rezygnując z udziału swego na pogrzebie biskupa Gebe.

23-cia Loteria Państwowa.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia I. klasy 23 P. P. L. K. główniejsze wygrane padły na numery następujące:

| | |
|-----------|---------------------|
| 20.000 zł | — 152.711 |
| 10.000 zł | — 163.219. |
| 5.000 zł | — 171.721, 179.786. |

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Byłam wczoraj na wystawie obrazów, Karolu Twój obraz był jedynym, który obejrzałam...
— Pochlebiasz mi, droga.
— ...bo przed wszystkimi innymi było pól ludzi.

Program „Radja Poznańskiego”

Sobota, 23-go maja.

7,00 Zegar z wieży ratusz. 7,15 Gazeta poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT'a, notowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty gosp.-roln. 16,30 Zagadnienia społeczno-wychowawcze. 16,45 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 17,00 Nabożeństwo majowe z Częstochowy. 18,00 Słuchowisko dla młodzieży. 19,00 Koncert kameralny. 19,25 „Typ Mefista w arji operowej”. 19,45 Dodatek do gazety porannej. „Z życia linii i barw”. 20,00 „O grafice -słów kilka”. 20,15 Nadprogram z ilustr. muz. 20,30 Koncert wieczorny muzyki lekkiej. (Transm. z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu — komunikaty PAT'a, sport. i pols. 22,15 Koncert Chopinowski. (Transm. z Warszawy). 22,35 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Urz. komunikat Państw. Inst. Meteorol. 13,25 Przerwa. 14,30 „Przegląd wydawnictw periodycznych. 14,55 Wiadomości Towarzystwa Kooperatystów. 15,00 Komunikat gospodarczy. — 15,20 Przerwa. 15,35 Komunikat sportowy. 15,50 „Brody żydowskie”. 16,10 „Kącik dla młodych talentów. muzycznych.” 16,40 „Na wiosennych śniegach w grupie Czarnohory”. 17,00 Nabożeństwo Majowe z Częstochowy. 18,00 Słuchowisko dla młodzieży. 18,30 Koncert dla młodzieży. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Wiadomości bieżące rolnicze. 19,35 Odczytanie programu na dzień następnny. 19,40 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljton p. Jerzego Toeplitza pt. „Na granicy bajki i rzeczywistości”. 20,15 Skrzynka pocztowa techniczna. 20,30 Włoska muzyka lekka. 22,00 „Na widnokręgu”. 22,15 Utwory -Fr. Chopina. 22,50 Komunikaty: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor., policjny, sportowy. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Z Warszawy.

W) Oferta amerykańska. W związku z zamierzonymi pracami inwestycyjnymi Magistrat m. st. Warszawy jest w posiadaniu całego szeregu ofert ze strony kapitałów angielskich, amerykańskich, francuskich i holenderskich. Według informacji, zaczerpniętych w sferach techniczno-budowlanych, najkorzystniejszą dla miasta, ze względu na długoterminowość kredytu i stosunkowo niskie oprocentowanie, jest oferta konsorcjum amerykańskiego, którego przedstawicielem na Europie jest Amerykanin, p. Loewenstein.

W) Zamknięcie kinoteatrów. Na onegdajszym posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej m. st. Warszawy odrzucony został wniosek Magistratu w sprawie redukcji o 25 proc. podatków pobieranych od kin warszawskich. Wobec powyższego odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich właścicieli kin stolicy, na którym postawiony będzie wniosek zamknięcia warszawskich kinoteatrów, poczynając od dn. 23 bm., tj. od soboty. Wniosek ten niewątpliwie zostanie uchwalony, bowiem przy obecnie pobieranym podatku kina przynoszą wielki deficyt. Wniosek ten rozszerzony będzie w ten sposób, że kina proponuje

się zamknąć nie na jakiś określony czas, lecz do chwili przyznania przez radę miejską redukcji podatków.

W) Przeciw obniżce plac. Akcja protestacyjna urzędników państwowych i samorządowych przedsięwzięta 15-to procentowej obniżce plac postępuje dalej naprzód. Obrady odbywają się w atmosferze silnego wzburzenia, które wzrosło jeszcze, gdy szersze kręgi urzędnicze dowiedziały się, że przywrócono dodatek dla wojskowych. Ostatnio w Warszawie odbył się szereg zebrani i zjazdów urzędniczych. W cyrku obradował wielki wice pracowników państwowych i samorządowych, w którym wzięło udział około 4 tysiące osób. Przebieg zebrania był bardzo burzliwy. Wice uchwalił kilka rezolucji, skierowanych przeciwko niemożności uzasadnionej obniżce plac. Równocześnie wyrażono wotum nieufności posłom i senatorom z B. B. W. R., którzy pochodzą ze sfer pracowników umysłowych. W tym samym dniu odbył się nadzwyczajny zjazd Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych. Obok sprawy obniżki plac omawiano na tym zjeździe sprawę wstrzymania awansów, obciążenia djeł zmniejszenia kosztów przesiedlenia itp.

Urzędowa Cena Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 21. 5. 1931

Warunki Handel hurtowy, parytet Poznań ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

| | |
|----------------------------------|---------------|
| Zyto 45 tonn parytet Poznań | 30 00 |
| Zyto 3. tonn parytet Poznań | 29.9 |
| Ceny orientacyjne parytet Poznań | |
| Zyto | 29.25 - 29.75 |
| Pszenica | 33.50 - 34.00 |
| Jęczmień przemysłowy | 27.00 - 28.00 |
| Owies pastewny | 30.00 - 31.00 |
| Maka żytnia 65% w. w. w. w. | 44.00 - 45.00 |
| Maka pszeniana 65% w. w. w. w. | 53.00 - 56.00 |
| O rebv. żytnie | 24.00 - 25.00 |
| O rebv. pszenne | 22.00 - 23.00 |
| O rebv. pszenne (trube) | 21.50 - 24.50 |
| Groch polny | 32.00 - 33.00 |
| Groch wictoria | 38.00 - 42.00 |
| Łubin niebieski | 26.00 - 28.00 |
| Łubin żółty | 34.00 - 38.00 |
| Tatarska | 42.00 - 44.00 |

GAŁĘDZA.

gd) Dziś dn. 22. 5. 31 r. kursy walut są następujące

| | | |
|-------------------|-----|--------|
| Dolar amerykański | 1 | 8,875 |
| Funt angielski | 1 | 43,255 |
| Frank francuski | 100 | 34,77 |
| „ szwajcarski | 100 | 171,39 |
| Marka niemiecka | 100 | 211,78 |
| Guldenv. oduńskie | 100 | 172,94 |

Humor i satyra.

Koszyczek.

— Panno Elżbieto, czy nie zechciałaby Panu zostać moim słoniem?
— Bardzo chętnie! Nie mam nic przeciwko temu, by dzieliła nas przestrzeń 20 milionów mk. (Pages Gates).

Koniec dzialu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machajewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Przeszło 4 miliony radioamatorów w Niemczech. Dnia 1. stycznia br. liczba abonentów radja w Niemczech wynosiła 3.731.681. W ciągu jednak ostatnich trzech miesięcy wzrosła jeszcze o 498.285, tak, że na 1-go kwietnia br. doszła do 4.224.966. Dnia zaś 1-go stycznia 1930 r. liczba ta wynosiła 3.509.509; zwiększyła się zatem w ciągu 15 miesięcy o 715.457.

Za nadesłane telegramy, kwiaty i prezenty w dniu srebrnych godów małżeńskich, składamy wszystkim życzliwym, miłanowicie czcigodnemu X. Schmelzerowi, Bractwu Różańca Matek, Arcvbr. Str. Hon. N. S. P. I., Szanownemu Magistratowi, Związk. Zawod. Pracown. Miejskich, Tow. Powstańców i Wojaków oraz wszystkim krewnym i znajomym staropokoj.

Bóg zapłać!

Romanostwo Fibachowie.

Leszno, w maju 1931 r.

W dniu 27. maja br. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w koszarach 17 p. ufanów Wlkp. w Lesznie przy ul. Raclawickiej nr. 3.

sprzedaż z licytacji 3 wybrakowanych koni oraz jednego źrebaka.

Ogłoszenie.

Wydzierżawienie drzew owocowych w roku bież przy szosach w powiecie kościańskim, odbędzie się w sobotę, dnia 30-go maja 1931 r. o godz. 9-tej przedpołudniem w sali „Restauracji Obywatelskiej” p. Lurca w Kościanie. Dzierżawę płaci się zgóry gotówką. Kościan, dnia 19 maja 1931.

Wydział Powiatowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W sobotę, 23 bm. o godz. 10 sprzedam za gotówkę najwlecej dającemu samochód, bryczkę, fuzję, dywan, 2 biurka, kanapę 2 fotele, stół, parę szorów, 20 worków gipsu itd. Zbiórka kupujących w Lesznie przy ul. Wolności 19. KOKQT, komornik sądu w Lesznie.

Uchwała.

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem kupca Stanisława Kujawskiego w Lesznie po odbyciu terminu końcowego znosi się. (§ 163 ordyn. upadł.)
Leszno, dnia 15. maja 1931 r.
SĄD GRODZKI.

Zgubiono

orzed dwoma tygodn., w okolicy Krzycka Małego kapsułkę od powózki, z napisem Höhne Jäger. Proszę oddać za wynagrodzeniem.
Leszno, Leszczyńskich 41.

Pies polowczyk przybłątał się. Do odebrania: Zaborowo 106.

Letnisko i kąpielisko Krzycko

W I i II. święto Zielonych Świąt 24. i 25. maja br.

KONCERT

na który uprzejmie zaprasza L. ROZPENDŹWSKI.
Bufet dobrze zaopatrzony. Bufet dobrze zaopatrzony.
Specjalności — raki i zupa rakowa.
Pociągi: 8,20, 11,40, 14,05, 15,45, 19,20

Służąca

samodzielną w gotowaniu, po trzebną od 1. 6. 31 r. wzgl. później. Leszno, Rynek nr. 8.

Jadalka

bufet i kredens, na sprzedaż. Leszno, ul. Kościańska 71.

Kino Palace - Leszno

„BEZBOŻNE DZIEWCZĘ”

Jedne najwybitniejsze i najpiękniejsze arcydzieło, które elektryzuje całą świat, które tysiące ludzi ogląda co kilka razy. Obsada ról głównych rektorowa: Lina Basquette, Marry Prevost, Noah Beer, George Dureya i inne sławy ekranu. — Pomimo olbrzymich kosztów ceny teatralne normalne. Początek o godz 7 i 9, w święta o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

UWAGA! BACZNOŚCI!

Odpadki bekonowe

nadeszły i będą stale na składzie „EKSPORT BAKON”
Leszno, ul. Dworcowa 30.

Przyjmę

posługi, na cały dzień lub na pół dnia. Polecam się również do prania. Agn. Ostrowska, Wschowska 15, m. 2.

Tani do sprzedania dom

wraz z 4 morgami ziemi, przysiężenie rydzynskiej 1. 169, za cenę 8,000 zł, obsiane i obsadz.

GOSPODARSTWO

50 morgowe, natychmiast na sprzedaż. Szkoła, kościół i karcz w miejscu. — Ignacy Nowak Włoszakowice, p. Leszno.

Książeczki kontraktowe

z rachunkiem zastaw i ordynacji

oraz wykazem pożyczek

i ich spłat

poleca

Drukarnia Leszczyńska Sp. z o. o.

Leszno, Wlkp. ulica Wolności nr. 21.

PRZEDPŁATA: Na poczet wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ogólnisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamę 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się zniżka. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odzyskiwania.